

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za dwurazową dostawę do domu
dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
rocznie 28 K. 40 h. z 2-raz. 32 K. 00 h.
kwart. 6 K. 60 h. wysyłką 3 K. 00 h.
miesięcz. 2 K. 20 h. poczt. 2 K. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.

W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 6 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz po-
sitowy lub jego miejsce 20 hal.

Nadesłane za wiersz garmondowy
lub jego miejsce 30 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. pryw. wiadomości po 1 kor.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych Numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.

Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

O drugą katedrę literatury polskiej we Lwowie.

Młodzież akademicka zebrała się wczoraj wie-
czorem bardzo licznie w jednej ze sal wykładowych,
by dać wyraz ogólnie odczutej potrzebie stworzenia
drugiej katedry literatury i języka polskiego. Zgro-
madzili się też licznie i słuchaczkwi w nadziei, że i
ich głos zaważy na szali. Z grona profesorów ja-
wili się pp. Twardowski, Finkel i Bala-
sits.

Wiece zagaił prezes Czytelni akademickiej p.
Moszyński, którego też wybrano przewodniczą-
cym wiecu; na zastępcę powołano akad. Skałkow-
skiego.

Przed wygłoszeniem referatu prof. Finkel
zapewnił, że sprawa kreowania drugiej katedry dla
języka polskiego była przedmiotem kilkakrotnych
narańd grona profesorskiego, które jest jednego zda-
nia ze słuchaczami. Prof. Finkel przedłożył tele-
gram i list z Wiednia, nadesłany przez prof. Ro-
mana Pilata, w których oświadcza, że myśl kre-
wania drugiej katedry najgoręcej popiera.

Sprawę samą referował akad. Stroński. Po
przedstawieniu historii walk o stworzenie katedry
dla prawa polskiego, o wprowadzenie języka polskie-
go jako wykładowego, zaznaczył, że zupełne zawie-
szenie wykładow literatury polskiej, powstałe z po-
wodu słabości prof. Pilata, jest tylko pośrednim po-
wodem energiczniejszego domagania się stworzenia
drugiej katedry. Referent wykazuje, że materiał
jest zbyt obszerny, dzięki rozwojowi literatury pol-
skiej samej i historii tejże literatury, by ją jedna
osoba mogła wyczerpać, że w porównaniu z innymi
krajami koronnymi, które mają dwie, trzy a nawet
cztery katedry dla języka ojczystego, my jesteśmy
upóźdzeni i dlatego młodzież ma prawo domagać
się od rządu kreowania drugiej katedry.

W końcu przedkłada następującą rezolucję,
którą też z poprawką prof. Twardowskiego przyjęto:
Zważywszy, że jedna katedra nauki języka i
literatury polskiej nie wystarcza dla wyczerpującego
traktowania tego tak dla nas ważnego działu nau-
kowego;

Zważywszy, że na wszystkich uniwersytetach,
Przedlitawii istnieją dla wykładow literatury i języ-
ków krajowych dwie lub więcej katedr, a na uni-
wersytecie lwowskim posiada bezsprzecznie szcze-
plejszy dział naukowy filologii ruskiej 2 katedry;

stwierdza więc akademicki z d. 11 listopada
1901 r. niezbędną potrzebę utworzenia należytej nam
w myśl ustaw i zasady równouprawnienia drugiej ka-
tedry dla filologii polskiej.

Wiece zwraca się do kolegium profesorów z u-
silną prośbą o jaknajenergiczniejsze przyspieszenie
tej sprawy, oraz do wszystkich polskich posłów do
Rady państwa z gorącym apelem, by sprawę tę w par-
lamente przeprowadzili.

Nazwiska kandydata, któryby miał być powoła-
ny, do objęcia nowej katedry referent nie podał, gdyż
sądził, że nie leży to w kompetencji obradującej
młodzieży.

W dyskusji jeden z mówców domagał się, by
wyraźnie zaznaczono, że młodzież wiecująca życzy
sobie powołania prof. Chmielowskiego. Życze-
nie to jednak nie zostało wzięte pod rozwagę ze
względów formalnych.

Przy drugim punkcie: „Wnioski“ uchwalono
wybrać stałą komisję dla wypracowania memoriału
do posłów. Do komisji tej oprócz prezydium weszli
pp. Maczewski, dr. Batowski i Kachnikiewicz. Wre-
szcie Wiece uchwalił podziękowanie prof. R. Pilatowi
za poparcie sprawy.

Na wniosek akad. Kachnikiewicza wiec w koń-
cu uchwalił po ożywionej rozprawie następującą re-
zolucję:

Potępiając wszelkie systematyczne gnębienie
jednej narodowości przez drugą, wiec wyraża
najgłębsze współczucie akademikom
zasądzonym w procesie poznańskim.

Na tem wiec zakończył swoje obrady.

nie za ich pośrednictwem zupełnej solidarności z ża-
daniem młodzieży, dało sprawie sankcję, która nie-
wątpliwie zaważy na szali. Mamy nadzieję, że po-
stowie nasi w Wiedniu uzyskają zadośćuczynienie
słusznym żądaniom, uchwalonym na wiecu wczoraj-
szym.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 12 listopada.

Powołanie Polaka do ministerstwa oświaty.

Kraków. Czas przynosi z Wiednia następu-
jące wyjaśnienie: Wobec doniesień *Słowa Polskiego*
i *Nowej Reformy* w sprawie powołania do minister-
stwa oświaty wyższego urzędnika Polaka, potwier-
dzić mogę tylko ponownie na podstawie autentycznej
informacji pierwotne doniesienie *Czasu*, że na tę
posadę upatrzonym jest rada dworu prof. Lu-
dwik Ćwikliński i że nominacja jego nastąpi
w ciągu bieżącej zimy.

Proces wojskowo-prasowy.

Kraków. Trybunał przedłożył ławie przysię-
głych cztery pytania. Pierwsze pytanie odnosi
się do występku podburzania przeciw armii, drugie
do oszczerstwa, sformułowanego na osobie pułkownika
Pawlucha, trzecie do obrazy czci na osobie pułko-
wnika Pawlucha, czwarte wreszcie dotyczy się wystę-
ku obrazy czci kapitana policyi Fiedlera.

Z kolei zabrał głos zastępca prokuratora pań-
stwa dr. Ptas dla uzasadnienia oskarżenia.

Obronca dr. Frühling podniósł, że oskarżo-
ny Kaczanowski w chwili, gdy artykuły inkrymino-
wane pojawiły się w *Naprzodzie*, nie był w Krako-
wie, oskarżony zaś Telz czytał je dopiero po wyj-
ściu z drukarni. Z kolei omawiał obrońca stosunki
przemyskie, zaznaczając, że ludność tamtejsza znaj-
duje się pod dyktandem wojskową.

Na popołudniowej rozprawie przemawiał obroń-
ca Kaczanowskiego, dr. Marek.

Kraków. Dr. Marek, omawiał zajęcia prze-
myskie, które za *Głosem przemyskim* podnosił *Nap-
ród*. Obronca silnie krytykował naczelną władzę
przemyskiego korpusu, która — jak twierdzi — zaj-
ść owych była przyczyną.

Obwiniony Kaczanowski nie miał zamiaru obra-
zić pułkownika Zacharyasza Pawlucha, a w zarzu-
tach obwinionemu czynionych, zachodzi brak tak pod-
miotowej, jak i przedmiotowej istoty czynu. Repli-
kowali jeszcze prokurator i obrońcy, ostatni prze-
mówił obwiniony Kazimierz Kaczanowski.

Przysięgli 12 głosami zaprzeczyli wszy-
stkie główne pytania tak co do Kaczanow-
skiego, jak Telza. Dalej 10 głosami i 7 głosami za-
przeczyli dwa ewentualne pytania o zaniedbanie obo-
wiązków redaktora przez Kaczanowskiego, resztę
pytań dodatkowych zaprzeczyli 12 głosami. Na tej
podstawie trybunał ogłosił wyrok uwalniający
obu oskarżonych.

Nowy szef biura telegraficzno-kores- pondencyjnego.

Wiedeń. Cesarz nadał naczelnikowi telegra-
ficznego biura korespondencyjnego we Wiedniu, radcy
dworu Hahnowi z okazji przeniesienia na własną
prośbę w stan spoczynku krzyż kawalerski orderu
Leopolda, oraz zamianował sekretarza ministeryal-
nego w ministerstwie spraw wewnętrznych Karola
Fabrizzi'ego radcą sekcyjnym i naczelnikiem te-
legr. biura korespondencyjnego.

Uniwersytet słoweński w Lublanie.

Wiedeń. *Slavische Correspondenz* donosi z Lu-
blany, że tamtejsza Rada miejska uchwaliła rezolu-
cję, żądającą założenia słoweńskiego uniwersytetu w
Lublanie i wybrała deputację, która pojedzie do
Wiednia i rezolucję tę wręczy prezydentowi mi-
nistrów.

Wiedeń. Przybyła tu deputacja studentów
słoweńskich z Gracu, która wręczyła słoweńskim po-
słom memoriał w sprawie założenia uniwersytetu
słoweńskiego w Lublanie.

Grac. Wczoraj odbyło się tu posiedzenie se-
natu akademickiego, na którym omawiano memoriał
studentów słoweńskich, w sprawie założenia uniwer-
sytetu słoweńskiego w Lublanie.

Rektor grackiego uniwersytetu Kaustein zajął
przychylnie stanowisko wobec tej sprawy i przyrzekł
nawet, iż osobiście uda się do Wiednia, aby mini-
strowi oświaty zaproponować założenie takiego uni-
wersytetu w Lublanie.

Praga. Wczoraj popołudniu, na dziedzińcu
czeskiej politechniki odbyło się zebranie akademii
kół słowiańskich. Rektor czeskiej politechniki
oświadczył się za utworzeniem słoweńskiego uni-
wersytetu w Lublanie i czeskiego uniwersytetu
w Bernie albo Olomuńcu, a następnie uchwalił ze-
brani rezolucję, wzywającą kluby słowiańskie w Ra-
dzie państwa do reprezentowania tych żądań. Po
zebraniu urządzili uczestnicy promenadę po mieście;
nie przyszło zresztą do żadnego zajścia.

Szell w Wiedniu.

Budapeszt. Prezydent ministrów Szell wczoraj
popołudniu wyjechał do Wiednia, skąd wróci do
Budapesztu w środę.

Wiedeń. Przybył tu premier węgierski p.
Szell.

Budapeszt. Podczas pobytu swego w Wie-
dniu, Szell konferować będzie z Koerberem w spra-
wie autonomicznej taryfy cłowej.

Sejm węgierski.

Budapeszt. Na wczorajszym posiedzeniu Sej-
mu węgierskiego referent dep. Falk imieniem ko-
misji adresowej przedłożył projekt adresu, który ma
być odpowiedzią na mowę tronową. Projekt omawia
obszernie sprawę zawarcia ugody z drugą
połową monarchii. Zaznacza, że związek
cłowo-handlowy leży w interesie obu połów państwa
i że Węgry z pewnością, jak tego się mowa tronowa
domaga, chętnie przyłożą się do zawarcia ugody spra-
wiedliwej, jednakże tylko w taki sposób, aby ponie-
sione ofiary otrzymały znów w innych kierunkach
stosowną kompensatę. Gdyby jednak związek cłowy
z Austrią nie mógł przyjść do skutku, to Węgry
przystąpią do samoistnego uregulowania stosunków
ekonomicznych. Co się dotyczy traktatów handlowych
z innymi państwami, adres podnosi, że polityka han-
dlowa nie powinna wpływać niekorzystnie na istnie-
jące przymierza. Adres wyraża w końcu nadzieję,
że przyjazne stosunki, łączące monarchów państw
sprzymierzonych przyczynią się także snadnie do wy-
równania dyferencji na polu handlowym i ekonomicz-
nym między temi państwami.

Zapowiedź obstrukcji w Reichstagu.

Berlin. Niektóre dzienniki zapowiadają gwał-
towną obstrukcję na mającej się wkrótce roz-
począć sesji parlamentu niemieckiego, z oka-
zy dyskusji nad nową taryfą cłową.

Wszystkie stronnictwa mniejszości połączyły
się, ażeby uniemożliwić dojście do skutku taryfy
cłowej w tej formie, w jakiej została ogłoszona.

W tym celu zażądają, ażeby nad każdą pozy-
cją cłową odbyła się dyskusja i osobne głosowanie.
W ten sposób uniemożliwi się zakończenie obrad
i uchwalenie tej taryfy cłowej w tym terminie, na
którym rządowi zależy.

Mniejszość Reichstagu chce bowiem wytrwać
z obstrukcją aż do nocy sylwestrowej r. 1902, aże-
by w ten sposób przeszkodzić wypowiedzeniu trakta-
tów handlowych. Gdyby nowa taryfa cłowa została
do końca r. 1902 przez parlament uchwaloną, wtedy
1 stycznia 1903 mógłby rząd niemiecki wypowiedzieć
traktaty handlowe, czego nie może uczynić, jeżeli
nowa taryfa cłowa do tego czasu nie będzie uchwa-
loną.

Dalszym następstwem tego, że rząd niemiecki
nie będzie mógł wypowiedzieć traktatów handlowych
dnia 1 stycznia 1903 — jest fakt, że traktaty te
milecząc przedłużają się o jeden rok. Tymczasem
w r. 1903 odbyć się mają ogólne wybory do Reichs-
tagu, a wszystkie stronnictwa opozycyjne chcą pro-
wadzić agitację wyborczą pod hasłem: „tani chleb“.

Nadto opozycja ma zamiar uniemożliwić dy-
skusję budżetową przed zatwierdzeniem taryfy cłowej.

O mowie Salisbury'ego.

Londyn. Dzienniki poranne omawiają dość
nieprzychylnie mowę lorda Salisbury'ego, wygłoszoną
na bankiecie lorda majora; zarzucają mu zbyt
 optymizm i twierdzą, że odparcie krytyki prowadze-
nia wojny w południowej Afryce ze strony Salisbu-
ry'ego było niedostateczne i niewłaściwe.

Plany polityczno-ekonomiczne prezydenta Roosevelta.

Boston. Senator Lodge, uchodzący za męża,
zaufania prezydenta Roosevelta, wygłosił wczoraj na
bankiecie mowę, w której oświadczył się za po-
wszechną polityką wzajemności. Z traktatów, które
w najbliższym czasie trzeba będzie zawrzeć, naj-

większe znaczenie ma traktat z Francją. Roosevelt tak samo, jak Mac Kinley pragnie z wszystkimi mocarstwami utrzymać dobre stosunki, jest wszakże zdecydowany z całą energią przestrzegać zasady Monroe'a i stanowczo bronić się przeciwko wtargnięciu jakiejkolwiek wielkiej narodowości do półkuli amerykańskiej.

W tym celu koniecznym jest urządzenie portów i powiększenie floty do tego stopnia, aby żadne państwo i żaden naród nie usiłowały wtargnąć kiedys do Stanów Zjednoczonych.

Londyn. *Daily Mail* donosi z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt gorliwie konferuje z przywódcami republikańskimi w sprawie zniesienia nadwyżek skarbu państwowego, jakie powstały z osobnych podatków, zaprowadzonych podczas wojny z Hiszpanią. Roosevelt zamierza podatki te znieść, a także obniżyć podatki na piwo, whisky i tytoń, natomiast taryfy cłowe zostaną niezmienione.

Francja i Watykan.

Paryż. *Agence Havasa* donosi, że papież kazał wyrazić ambasadorowi francuskiemu przy Watykanie zadowolenie swe z powodu starań, jakich dołożyła Francja w sprawie zatwierdzenia wyboru patriarchy chaldejskiego.

Serum antityfusowe.

Paryż. Jak dzienniki donoszą, prof. Chate-messe, uczeń Pasteura, wynalazł skuteczne serum antityfusowe.

Paryż. Odkryte przez dra Chate-messe serum antityfusowe, jest płynem gęstym syropowym o kolorze żółtym i ma być zadawane pacjentom w ilości od 6—12 centymetrów kubicznych. Dotychczas używano nowego serum w kilku szpitalach z bardzo dobrym skutkiem. Stwierdzono zmniejszenie się śmiertelności o 7 proc. Nadzwyczajne rezultaty osiąga podobno działanie tego serum, jeżeli się je daje pacjentowi w początkach choroby.

„Hier“ i „Zde“.

Ołomunio. Asystent szpitala w Prosnicach dr. Ostradał, miał się stawić do kontroli wojskowej. Na pierwsze wywołanie nazwiska przez kapitana Demla, dr. Ostradał wcale się nie zgłosił. Gdy po raz drugi wywołano jego nazwisko, zawołał głośno *zde*. Kapitan Demel, przypuszczając, że dr. Ostradał przez pomyłkę po czesku się odezwał, wywołał jego nazwisko jeszcze raz, jednakże Ostradał po raz wtóry zawołał *zde*.

Kapitan zapytał się go, dlaczego nie zgłasza się podług przepisów wojskowych słowem niemieckiem *hier*. Dr. Ostradał odpowiedział, że „wojskowe przepisy wcale go nie obchodzą“ i że „nie da sobie zabronić przemawiać kiedykolwiek w języku ojczystym, gdyż jest wolnym obywatelem państwa i nie podlega wojskowej dyscyplinie“. Kapitan wobec tego wydał rozkaz natychmiastowego aresztowania dra Ostradała.

Rocznica bitwy pod Białą Górą.

Praga. Rocznicę bitwy pod Białą Górą (8 listopada 1620) obchodzili tylko partje czesko narodowe. Odbyły się dwa wielkie zgromadzenia, na których poseł Choc w sposób bardzo namiętny napadał na szlachtę, rząd i na Młodoczechów, nazywając ich „orderowiczami“ i karjerowiczami, którzy niezdolni są do rozwinięcia sztandaru demokracji narodowej czeskiej. Mowca wzywał w interesie praw korony Wacława, aby prawo Husa i wszystko co stoi w związku z bitwą pod Białą Górą zostało poddane rewizji. Następnie urządzono pochód demonstracyjny na Białą Górę, gdzie jednak ustawiona była już policja i żandarmi, tak, iż demonstranci musieli się ograniczyć tylko na odśpiewaniu kilku pieśni, poczem wrócili do miasta.

Zmiany na stanowiskach namiestników.

Tryest. Jak dzienniki donoszą, namiestnik Tryestu hr. Goess ma wkrótce ustąpić. Zostanie on podobno powołany na namiestnika Tyrolu. W miejsce Goessa zamianowany ma być namiestnikiem Tryestu wiceprezydent dolno austriackiego namiestnictwa hr. Benedykt Giovanelli.

Trzęsienie ziemi w Armenii.

Konstantynopol. Trzęsienie ziemi w Armenii trwa dalej. Mieszkańcy jakoteż członkowie obcych konsulatów obozują w namiotach. Oprócz znacznej szkody materalnej, także wiele osób straciło życie.

Nowy wielki wezyr.

Konstantynopol. Wielkim wezyrem zamianowany został dotychczasowy minister sprawiedliwości Abdurrahman.

Groźba strejku.

Arras. Górniczy w Dourges na nowo podjęli pracę. W kopalniach, w których grozi strejk, zarządzono nadzwyczajne środki ostrożności. Wojsko jest w pogotowiu.

Rozruchy w Hiszpanii.

Madryt. W Barcelonie przyszło powtórnie do bójek pomiędzy katalońskimi a republikańskimi studentami. Żandarmerya kilkakrotnie użyła broni. Także w Copollos (prow. Granada), przyszło z okazji wyborów miejskich do zająć, w których jedna osoba utraciła życie, zapewne żandarm odniósł ciężkie rany.

Zaręczyny w Łańcucie.

Wiedeń. Dzienniki donoszą, że podczas pobytu następcy tronu w Łańcucie odbędą się tam zaręczyny hr. Zofii Chotek, siostry jego małżonki ks. Hohenberg z ks. Radziwiłłem; bratem hr. Romanowej Potockiej.

Bajka.

Berlin. Z Poznania donoszą tu, że część ruchomego majątku wydalonych z Francji kongregacyj ulokowaną będzie w Poznaniu, celem przyjazdu z pomocą zagrożonym polskim właścicielom dóbr przeciw zachcianości komisji kolonizacyjnej.

Trybunałbrozemy a sprawa transwalska.

Haga. Naczelna rada haskiego sądu rozjemczego zwołana jest na 20 b. m., celem powzięcia uchwały o wniosku Boerów, domagającym się rozstrzygnięcia kwestyi południowo-afrykańskiej przez sąd rozjemczy.

Królowa Wilhelmina słaba.

Amsterdam. *Handelsblad* donosi, że królowa Wilhelmina jest niezdrową i nie opuszcza z tego powodu pokoju.

Zażegnany zatarg.

Konstantynopol. Dyplomatyczne stosunki pomiędzy Francją a Turcją, podjęto napowrót.

Paryż. *Agence Havasa* donosi: Eskadra francuska opuściła Mitylene.

Podsunięte ojcostwo.

Wiedeń. Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się tu interesująca rozprawa o podsunięcie ojca. Sprawa przedstawia się jak następuje: Bardzo bogaty właściciel realności i przedsiębiorca spekulant Karol Herander, człowiek żonaty, utrzymywał stosunek miłosny z niejaką Małgorzatą Wagner. Owocem stosunku było dziecko. Herander radził, by dziecko oddać do jakiegoś zakładu, prosił jednak Wagnerową, by nie zdradzała nazwiska ojca. Po pewnym czasie umówił się jednak ze swoją kochanką, by jako ojca tego dziecka podać niejakiego Jancara *recte* Gancara, Herander zaś miał zostać jego opiekunem i zobowiązał się dać kilka tysięcy guldenów dla zabezpieczenia dziecka i matki. Wagnerowa zgodziła się na to i zgłosiła do sądu podanie. Po jakimś czasie jednak udała się sama do sądu i powiedziała całą prawdę.

Herandera oskarżono o oszustwo. Akt oskarżenia podnosi także ciężkie zarzuty przeciw doradcy prawnemu Herandera, dr. Pawłowi Dunieckiemu, iż będąc jego prawnym doradcą, zaproponował mu to podsunięcie ojca.

Do tej chwili nie mógł jeszcze prokurator zebrać konkretnych dowodów w tej sprawie przeciw dr. Dunieckiemu, który do rozprawy został powołany na świadka.

Wiedeń. Przysięgli zaprzeczyli pytanie 8 głosami, wskutek czego trybunał uwolnił Herandera od winy.

Wiedeń. Rektor Schiffer zezwolił studentom słoweńskim na odbycie zgromadzenia i zaproszenie na nie profesorów.

Wiedeń. *Wiener Ztg.* Cesarz nadał starszym lekarzom powiatowym drowi Aleksandrowi Bińczewskiemu w Dobromilu i Wojciechowi Stanko w Tarnowie z okazji przeniesienia w stan spoczynku — krzyże kawalerskie orderu Franciszka Józefa.

Minister oświaty zamianował profesora gimnazjum w Tarnowie Macieja Zwolińskiego głównym nauczycielem w seminarium nauczycielskiem męskim w Krakowie.

Wiedeń. Przybył tu z Krakowa ks. biskup Puzyna.

Berlin. Przybył tu wczoraj poseł Boerów i delegat Fisher.

Bruksela. Prezydent Krüger oświadczył wobec mowy Salisbury'ego, że póki Boerowie nie odzyskają niezawisłości, nie może być mowy o zakończeniu wojny. Boerowie nie mają zaufania do autonomii, jaką im przyrzeka Chamberlain.

Londyn. Według telegramu z Waszyngtonu, zachodnio-indyjskie posiadłości Danii nabyła Amoryka za 4 miliony dolarów.

Pekin. Dwór cesarski ma przybyć tu w przeciągu miesiąca.

Wiedeń, 12 listopada. (Giełda zbożowa).

Przy zamknięciu wczorajszej giełdy zbożowej była tendendya silna.

Na wczorajszej giełdzie zbożowej sprzedawano: pszenica na wiosnę po 8.94; owies na wiosnę 7.85; żyto na wiosnę po 7.70 do —; kukurudzę na maj-czerwiec po 5.845

Wiedeń, 12 listopada. Cukier (stałe) 19.60, Spirytus 37.60. Nafta galicyjska niezmieniona —,

Z parlamentu.

(Depesze „Słowa polskiego“).

Sytuacja.

Wiedeń. Szenererowcy zaprosili niemiecką partję ludową, niemiecką partję postępową i wiernokonstytucyjną szlachtę niemiecką, na konferencję, celem uchwalenia wspólnych środków zaradczych

przeciw żądaniu założenia czeskiej wszechchnicy w Bernie, jakoteż przeciw innym żądanom narodów nieniemieckich o założenie szkół wyższych.

Inicyatywa Wszechniemców zwołania wspólnej konferencji w sprawie zajęcia stanowiska wobec czeskiej Wszechchnicy w Bernie, była przedmiotem ogólnych komentarzy w gmachu parlamentu.

W tej sprawie zbierają się dziś wszystkie kluby niemieckie i przewodniczący klubów. Wobec tego, że zaproszenia przesłali Wszechniemcy do poszczególnych posłów — kluby pozostawiają im swobodę działania.

Zapewniają, że wiernokonstytucyjna większa własność nie weźmie udziału w konferencji.

Wczoraj popołudniu odbyła się Rada ministrów, poczem Rezek konferował z komisją parlamentarną klubu czeskiego. Dzięki tej konferencji przyszedł do skutku kompromis w komisji budżetowej. Cesarz przyjął Körbera na audyencji po Radzie ministrów.

Komisja budżetowa

Wiedeń. Komisja budżetowa w obecności prezydenta ministrów i ministra skarbu przeprowadziła w dalszym ciągu generalną dyskusję nad budżetem.

P. Lupul ubolewa, że obrady przewlekają się przez dyskusję generalną i wyraża żal z tego powodu, że Bukowiny — która pod względem kulturalnym i ekonomicznym tak bardzo potrzebuje opieki budżetowej, w stosunku do innych prowincji prawie wcale nie uwzględniono w preliminarzu.

W oczekiwaniu, że rząd nie omieszką uwzględnić najpilniejszych potrzeb kraju i odpowie uprawnionym narodowym i kulturalnym żądaniom Rumunów, będą ściślejsi towarzysze mowcy głosować za preliminarzem państwowym i za funduszem dyspozycyjnym. W końcu oświadcza mowca z naciskiem, że Rumuni niezachwianie stać będą przy dotychczasowych narodowych i politycznych zasadach.

P. Forszt zarzuca osłanianie rzeczywistego deficytu w budżecie, i zwraca się przeciwko temu ostro, iż istniejące powszechne zubożenie nadużywa się do celów politycznych. Samą polityczną sytuację widzi mowca jedynie w radykalnej zmianie panujących obecnie, a niemożliwych do utrzymania nadal stosunków.

P. Wolf oświadcza, że Niemcy muszą za wznowieniem niemieckiej *Gemeinbürgschaft* zająć stanowisko przeciwko założeniu czeskiego uniwersytetu na Morawach i wyposażeniu czeskiej politechniki w Bernie, oraz występuje gorąco za monopolem od wódki.

P. Menger oświadcza się również jako gorący zwolennik monopolu i zgadza się z poprzednim mowcą w tem, że zniesienie rozporządzeń językowych nie stanowi żadnej krzywdy dla Czechów. Mowca broni Niemców przed zarzutem, jakoby byli wrogami zakładania zakładów naukowych innych narodowości. Niemcy zwracają się tylko przeciwko temu, że Czesi ze szczególnym upodobaniem starają się o przenoszenie swoich zakładów naukowych do miast niemieckich.

P. Kurz protestuje energicznie przeciwko temu, jakoby Czesi prowadzili politykę postulatów. Czechy dłużej cierpią z powodu prowadzonej przez Wolfa polityki postulatowej przeciw narodowi czeskiemu. Na tem posiedzenie przerwano. Następne dziś wieczorem.

W komisji budżetowej oświadczył prezes Kathrein, że pragnie na każdy sposób zakończyć generalną debatę nad budżetem, chociażby posiedzenie trwało miało do północy. Czesi sprzeciwili się temu. Za interwencją Kathreina nastąpił kompromis, że na dzisiejszym wieczornym posiedzeniu komisji, gen. dyskusja będzie zakończona.

P. Stransky wykreślił się z listy mowców.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Jaś i Malgosia“, opera w 3 aktach a 5 odsłonach Engelberta Humperdincka.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było +4° R.

Następca tronu w Galicyi. Arc. Fr. Ferdynand przybył wczoraj popoł. wraz z małżonką, ks. Hohenberg do Łańcuta. Tamże przybyli: minister sprawiedliwości bar. Speus-Booden i w. ochmistrz dworu ks. Lichtenstein.

† **Roman Grocholski**, bratanek męża stanu i b. prezesa Koła polskiego, ś. p. Kazimierza Grocholskiego, zmarł w dniu 10 b. m. w majątku swoim Rożyskach, w Skalackiem. *R. i. p.*

Proces Roberta Stillera rozpoczyna się dziś przed zwykłym trybunałem, któremu przewodniczyć będzie radca Łuczkiwicz. Oskarżenie wnosi prokurator Schneider, obronę zaś adw. dr. Reiter. Na rozprawie obecny będzie delegat ministerstwa wojny.

Znaczniejszą kradzież pokojową popełniono onegdaj w miejscowości Feliksa t. j. przysiółku Jaryczowa nowego. W nocy dostali się złodzieje przez okno do mieszkania dzierżawcy, p. Adolfa Rappa i otworzywszy szklaną serwantkę skradli srebro stolowe wartości tysiąc koron. Wśród skradzionych rzeczy są czteroramienne świeczniki, broszka złota w kształcie pawa, pierścionek z brylantem itd. Srebro stolowe znaczone literami B. R. lichtarze zaś M. G. Z.

Po powrocie z Kossowa.

Było już parę artykułów o Kossowie, ale nie było nic o tem, co jest może najważniejszem: o skutkach kuracji w sanatorium fizykalno-dietetycznem dra Tarnawskiego.

Otóż wszystkim, którzy mają jeszcze prawo do życia, u których iskra życia jeszcze tli, radzę odbyć tam kurację. Jest to rada, oparta na doświadczeniu osobnika, u którego i siły były zupełnie wyczerpane i energia życiowa.

Nie ma właściwie choroby, której by ta kuracja nie leczyła, jeżeli zabójcza jej siła nie zniszczyła jeszcze organizmu. To jednak nie znaczy, żeby można na miejscu wyzdrowieć, bo cudów tam nie ma, choć niektórzy pacyceni ich pragną, chcieliby w dwóch tygodniach wyzdrowieć, choć latami, a czasem całe życie niszczyli siły.

Są tam chorzy na rozmaite choroby: nerwowe, żołądkowe, anemiczne, płucne i inne, leczone z wielkim skutkiem. Ile tam wdzięcznych słów się słyszy za odzyskane zdrowie, uratowane życie.

Przyjeżdżają także po ciężkich operacjach, ludzie sił pozbawieni z utrudnionem trawieniem, wstrętem do jedzenia, ludzie wiekowi — po jakimś czasie ze zdumieniem się widzi zaszłe zmiany na korzyść, pod każdym względem. Może dla niektórych będzie probierzem wartości tej kuracji, że oddają się jej lekarze; było ich kilku, między nimi profesorowie uniwersytetu.

W Kossowie są niezwykle dobre warunki kuracyjne, klimat łagodny, jednostajny, jakiego nie łatwo znaleźć, kuchnia doskonała, wikt dziwnie obmyślany dla pobudzenia apetytu i lekkiego trawienia, można by tylko jeden zarzut zrobić, że za mało wykwinął, a więc przeciwny głoszonej tam prostocie. Zabiegi wodne krótkie, nie nużące i kąpiele powietrzne, których znaczenie dla zdrowia powinno być znanem ogólnie. Do atrakcyjnych stron tego zakładu należą zaciąg jego właścicieli. Można by wszystkie uzdrowiska i lecznice objechać, ale daremnie szukałoby się takich.

Są za granicą sławne zakłady wodolecznicze i sławne wyzyski! a nawet i u nas są takie, ale sławne tylko niestety, z drugiego względu.

Ten jest w ogóle pierwszy i jedyny z ducha naszego narodowego powstały i w duchu tym prowadzony.

Może kto zapyta co to znaczy, zakład leczniczy w duchu narodowym? a jednak my bez tego ducha narodowego, nie będziemy nigdy mieć zdrowia, ani fizycznego, ani moralnego.

Duch ten nasz narodowy, to jest duch chrześcijański, (czytajmy wierszów naszych) nie poprzestajmy na „Odzie do młodości“, poznajmy ich, jak znają inni swoich wielkich, porzućmy to myślnie wyobrażenie, że to tylko poezje — bo tam jest cały program naszego działania, wnioskujmy w przyszłość naszą, a poznamy ducha naszego.

Upadek nasz, niewola i niedola nasza, jest karą za odstępstwo od idei naszej. Wykwit socjalizmu u nas, jest także tego przyczyną. Dawny nasz dogmat, że ziemia nasza nie jest niczyją własnością, że jest święta, że jest wszystkich — upadł, a chciwość stała się dogmatem. Nam nie wolno zagarniać dla siebie dóbr ruchomych czy nieruchomych, z zachłannością skąpców, nie wolno nam dogadzać sobie, gdy tysiące cierpią głód i nędzę. Czy mamy miliony, tysiące, setki czy dziesiątki, dzielimy je, oddajemy je — a jeśli nie będziemy podkładać ognia, to nie będzie obawy pożaru.

Zrzućmy z siebie niechrześcijański egoizm, wyrzucmy sybarytizm, a wprowadźmy w życie prostotę. Wtedy łatwiej znajdziemy drogę do serca ludu; my zbliżamy się do niego z uczuciem własnej wyższości, a on patrzy na nas z politowaniem, a nieraz z pogardą. Patrzy na niewolę, w jaką zaprzedał się dobrowolnie; wszak zrobiliśmy z siebie naród małp i papug, jesteśmy niewolnikami mody obcej, przesądów i form towarzyskich, upodobań cudzych; tylko sobą być nie umiemy, nie mamy odwagi być sobą, a niczego nie boimy się tak, jak ludzkiego sądu.

Otóż wracając do sanatorium w Kossowie, ma ono właśnie to piętno narodowe polskie.

To nie jest przedsiębiorstwo dla zrobienia majątku, to jest zakład humanitarny. Tak jak pod względem fizycznym ma dr. Tarnawski na celu przemianę krwi w organizmie naszym materyjalnym, a przez to odrodzenie jego; tak przez ideę, jaką wnosi tam, odrodzenie moralne ducha naszego.

Było powiedziane, że tą dodatkową zakładem są jego właściciele; lecz nie to mam na myśli, że dr. Tarnawski jest jego twórcą: sama obecność takich ludzi ma kojący wpływ na chore dusze i chore organizmy. Oni należą do tych nielicznych wyjątków: są takimi, że mają odwagę być sobą. Mówię o obojgu, o całej rodzinie. Rzeczywiście, nie łatwo można znaleźć, pomiędzy teraźniejszymi naszymi Polkami taką, która mogła by być na miejscu p. drowej Tarnawskiej, która by mogła iść ręką w rękę dla wcielenia wytkniętej idei. Łatwiej jeszcze myślał dorównać, to łatwiejsze zadanie, ale tu za myśłą czyn iść musi. Do prowadzenia zakładu, którego przewodnią są ideały, nie zysk — marny pieniądz — bo marnym on jest, gdy staje się zyskiem tylko, zamiast pomocą do dalszego działania. Do

prowadzenia więc takiego zakładu nie małej trzeba inteligencji ducha, trzeba zmysłu organizacyjnego i trzeba niezmordowanej pracy wspólnej! Tu nie może być taki podział, żeby jedno było ozdobą salonów, siedząc z książką lub i bez niej na kanapie, podczas gdy druga strona cały dzień pracuje w ten lub ów sposób, dla zaspokojenia potrzeb całej rodziny, potrzeb rzeczywistych lub urojonych. Nasze kobiety, tak zwane z inteligencji, często, bardzo często, inteligencję swoją i pracę umieszczają w strojeniu się i upiększaniu z każdą cenę. Na tem schodzi czas — i życie całe. Nieraz przychodziło mi na myśl, jakby ten zakład był prowadzony, gdyby jedna z takich marnych istot, mających pretensję do tytułu wykształconej miała to zadanie do spełnienia. Teraźniejsze kształcenie naszych dziewcząt, wogóle młodzieży, to jest zeszkalowanie umysłów, zabijanie indywidualizmu, samostannego myślenia, intuicji, dobrych instynktów, nie rozumiemy, że kształceniem ma być nadanie kształtu duchowi, rozwój duchowy myśli i serca. Jedźcie, panie, do zakładu w Kossowie, wszystkie, które taki marny prowadzicie żywot, uczcie się pracy, porzućcie życie motyla, a stańcie się ludźmi.

Jedźcie tam, ażebyście się nauczyły żyć; bo u nas żyć nie umieją, a mają wychowywać dzieci.

To też spadkiem idzie wykoszlawianie fizyczne i duchowe. Dajcie dzieciom zdrowe dusze w zdrowych ciałach; dajcie im zdrowie, a dacie im piękność; a wtedy, kobiety nie będą godzinami siadywać przy gotowaniu, ani robić z siebie malowanych lalek, wystawy fryzjerskiej i cały dzień o tem myśleć, czy coś nie zepsuło się z tej roboty. Kobiety takie, są rozsądnymi lenistwami i kłamstwami a czem same leniwsze, tem większej pracy żądają od służby, tem są niesprawiedliwsze, jest to takim niebaczniem podkładaniem ognia, choć pożaru. chcemy uniknąć.

Wychowanie dzieci polega na przykładzie; słowo dyskredytuje się, jak nie jest czynem poparte. Dziecko musi widzieć prawdę, u matki, trzeba pozbyć się wszelkiego kłamstwa, fałszu i obłudy, żeby mózgi wychowywać dzieci, trzeba umieć być sobą. Takie proste, a tak rzadkie, szczególnie u kobiet.

Lecz daleko by można na ten temat zająć, a chcę jeszcze wrócić do zakładu; chętnie wraca się myślą do tych, z kim łączy naścisłsze, bo duchowe pokrewieństwo i wspólność ideałów.

Słyszysz się tam często nawoływania do życia higienicznego. Dr. Tarnawski tłumaczy i uzasadnia racjonalność rad, które daje, a daje je często, korzystając z każdej sposobności, bo ileż do zmian trzeba by przeprowadzić w życiu naszym, ażeby było higienicznym.

Zdawałoby się, że to rzecz tak prosta, bo o cóż chodzi? wszak tylko o kierowanie się zdrowymi instynktami, o życie więcej z naturą, o tę swobodę i naturalność w życiu, zależną od naszej dobrej woli.

A jednak tak trudno to przeprowadzić, cywilizacja nasza wypaczona, pożyczona. Kultura nasza pozorna, staje w poprzek usiłowaniom. Człowiek kultury, to nieroba i sybaryta! Taką mamy arystokrację, tem ona się odznacza; a kto ma te cechy, zalicza się do niej. A gdzie ducha arystokracja? gdzie kultura ducha? Te skarby nasze leżą odłogiem — wyrzekliśmy się ich, zakopali w niepamięć. Gdy naród wyda jednostki wyjątkowe, to giną, łamane dzikością i nienawiścią społeczeństwa.

A więc przedewszystkiem, wzywa dr. Tarnawski do pracy, całą jego rodzina pracuje: kilkoletnie dzieci uczą się garniarstwa i koszykarstwa; chce, żeby się uczyły szewstwa — rzemiosła najwięcej upośledzonego — na zasadzie, że praca nie ubliża, chce podnieść pracę fizyczną.

Uważa on, że praca zapobiega chorobom, a po chorobie wraca siły. Lenistwo ducha i ciała, gnuśność, to śmierć i zatrącenie.

Wzywa do reformy stroju; uważa, że ubiór odpowiedni jest jednym z warunków zdrowia. Powinien być obszerny, ciężar rozłożony na ramiona i biodra, wszak grecy byli wzorem piękna i estetyki a tak się ubierali. Obuwie nie ma deformować nogi i nie ma jej uciskać, bo wtedy krew z nóg odpływa do serca i mózgu, stąd bole głowy i częste migreny; zachęca do noszenia w lecie sandałów.

Lecz u nas, kto nie idzie owczym pędem, kto zna indywidualizm, oryginalność, temu ogół owiec daje patent na warynta, zatem, choć są ludzie dobrej woli, obawiając się takiego patentu, powiększają stado owiec.

Dalej mówi dr. Tarnawski o pogadanki, na temat swego systemu leczenia. Dowiadujemy się, jak ważnym jest jedzenie surowizn; wiadoma rzecz, że słońce daje życie, siłę; otóż owoc surowy ma w sobie tę energię słońca, którą traci w ogniu, w gotowaniu. Nietylko surowe owoce poleca, ale i inne rośliny surowe, które wydają się nam tylko dla zwierząt odpowiednie. Sałatę należy jeść codziennie, ma ona potrzebne dla organizmu naszego sole odżywcze. Wogóle zaleca jarstwo — powolne przechodzenie do wegetaryanizmu.

Mięso, jako szybko się rozkładające, nadmierne używane, trująco działa: bardziej jeszcze ujemnym jest karmienie się rosółami, które pożywczych części nie zawierają, białka z mię-

sa nie ma, a są jego zużyte i rozpadające się części.

Białko nie jest rozpuszczalne, a może mieć zawartość trującą, jeżeli zwierzę było chore. Wysłała teraz „Kuchnia jarska“ p. drowej Tarnawskiej, cena 2 kor. 40 hal., byłoby bardzo pożądanym dla dobra ogółu, ażeby znalazła zwolenników, są tam także niektóre objaśnienia. Szkoda, że pogadanki higieniczne, poranne i wieczorne nie wyszły drukiem, byłoby to bardzo pożyteczne.

Nadewszystko przestrzega dr. Tarnawski przed używaniem alkoholów jakichkolwiek — wywierają one dowiedziony a najgubniejszy wpływ na organizm, lecz czy te ostrzeżenia będą wstanie przełamać nawyczki łakomstwa i namiętności ludzkie?

W małym kółku, pomiędzy gośćmi zakładu, utworzonem, ze współwyznawców naszej idei, powstały myśli i plany szerokie.

Dr. Bobrowski, asystent dra Tarnawskiego, człowiek o wielkiej energii, przedsiębiorczości i dobrej woli, przeprowadził założenie filii Towarzystwa szkoły ludowej w Kossowie. Zebrany fundusz ma być obrócony na bibliotekę — wypożyczalnię, którą się zajmie p. Wiśniewska. Będzie to rozszerzeniem dotychczasowej jej pracy z własnych funduszy.

W Zakładzie, zawiązało się Towarzystwo higieniczne, jest nadzieja, że wspólnymi siłami zdoła zaprowadzić pomału pożądane reformy pod każdym względem. Towarzystwo ma swój statut jeszcze nie zatwierdzony, nazywa się „Towarzystwem zdrowia“, wkładka członka 3 korony, na pokrycie kosztów wydania statutu, reszta pozostanie jako fundusz. Kto nie może złożyć, uwolniony jest od wkładki. Te i inne zrodziły się tam myśli i plany, a zawsze gdzie dobra myśl powstała, tam inicjatywa, albo pomoc wychodziła od dr. Tarnawskiego. Jest to jakaś jasna postać, z wybitnym indywidualizmem, pięknem uduchowieniem i tem, tak niezmiernie sympatyczną, że mimowoli zwraca oczy na siebie. W tych czasach zakład jego był zbiorowiskiem i rozsądnikiem dobrych myśli.

„a“

Depesze handlowe.

Z targu pnieżnego.

Wiedeń, 12 listopada. Zamknięcie wczoraj, giełdy pop. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 619.75, Akcje węg. Zakładu kredytowego 632 —, Akcje anglo-banku 569 —, Akcje Unionbanku 512 —, Akcje Länderbanks 392.00 Akcje Bankverein 417.50, Akcje Bodencredit 342 —, Akcje Gal. Banku hipotecznego — — — Akcje kolei państwowych 619.75, Akcje kolei południowych 63 —, Akcje Tramway A. 244 —, B. 239 — Akcje kolei Elbethal 467 —, Akcje kolei półn. 55.60 Akcje. kolei czern. 520 — Akcje Alpiny 343 —, Akcje Rima Muranyi 408 —, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 133 —, Akcje Fabryki broni 256 —, Akcje tureckie tytoniowe 274 —, Oblig. węg. ind. 92.60, Renta majowa 18.75, Austr. Renta koronowa 95.50, Węg. Renta koronowa 93 —, 56.1 Lisy Tow. kred. ziem 90.50, 4 proc. lisy Banku kraj. 92 —, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99 —, 4 proc. lisy Banku hip. 89.50, 4 1/2 proc. lisy Banku hip. 97.15, 5 proc. lisy Banku hipot. 109.50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 98.25, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1898 r. 92.75, 4 proc. Pożyczka m. lwowa 87.35, Losy tureckie 93.75, Marki 117.20, Ruble 254 —.

Uspokojenie trwa tu spokojne.

Berlin, 12 listopada. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 195.40, Staatsbahn 133.10, Disconto Comandit 172.50, Berlin. Tow. hand. 131.50, Laura 178.75 Bochumer 181.70, Kolej półn. wschodnio-pruska — — — Ruble za gotówkę 216.80, Kolej warsz.-wied. — — — Kolej morza śródziemnego 94 —, Kolej Altdanalska 133 —, Losy tureckie 98.50, Renta włoska — — — „Harpener“ kopalnie węgla 157.50, Kolej Marienburg-Mławka 64.60, Konsolidation 287 —, Lombardy 16.10, Kolej Henry 87.25, Niemiecki bank narodowy 98.25, Kanada Preferred 110.70, Akcje żegluga hamburskiej 105.50, Kurs warszawski — — —.

Budapeszt, 12 listopada. Wczorajsza giełda Austr. kredyty 619.25, Węgierska pożyczka premialna 178.50, Węg. kredyty 632 —, Węg. bank hipoteczny 440 —, Węg. bank eskontowy 408.50, 4-procentowa renta 118.10, Węg. bank komercyjny 239.00, Akcja elektryczna 224 —, Węg. bank dla przemysłu i handlu 61 —, Węg. ren. koronowa 92.95, Austr. renta złota 118.90, Austr. renta koronowa 95.25 Pocztańska kolej miastowa 554 —, Elek. kolej miejska 277 —, Ganz & Co. 26.60, Salgo Tarjaner 528 —, Rima Murany 406 —, Austro Węgierska kolej państwowa 619.50, Kolej południowa 63 —.

Berlin, 12 listopada. Wczorajsza giełda wlec. (Nachtboerse) Kredyty 195.40 Staatsbahn 133.10, Lombardy 16.10, Ros. banknoty (alt.) 216.30, Disconto Comandit 172.20 Kolej Transwalska: 1898 r. certif. — — —.

Tendencja silna.

Frankfurt, 12 listopada. Wczorajsza giełda wleczorna: Kredyty 195.20, Staatsbahn — — —, Lombardy 16.10, Alpiny 171 —, Austr. renta papierowa 99 —, Austr. srebrna renta 98.90, Austr. złota renta 101.10, Węgierska złota renta 98.75, Unionbanki — — —, Akcje elektr. — — — Kolej półn.-zach. — — —.

Tendencja silna.

Paryż, 12 listop. Wczor. giełda Cred. foncier 680 — ex cup 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 75.95, Grecka pożycz. 198 — 4 proc. hiszpańskie Exteriora 79.20 ex cup.

Tendencja słaba.

Amsterdam, 12 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 195.35, Lombardy 16.25, Staatsbahn 132.75, Austr. złota renta 101 —, Węgierska złota renta 99.40, Srebro — — —, płaceno, — — — żądano. Srebrna renta 98.60, Włoskie 98.85, Losy z 60 r. 139.40.

Tendencja pewna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 12 listop. Pszenica nakwiecień — — — do — pszenica na październik 8.71 do 8.72, żyto na październik 7.47 do 7.48, owsy na kwiecień 7.39 do 7.40, kukurydza na paźd. 5.50 do 5.51, kukurydza na maj — — — do — — —, rzepak na sierpień 11.80 do 11.90, żyto na kwiecień 7.35 do 7.36.

Tendencja spok.

Zimno.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Promesy na losy Bodenera-
dit po cztery korony
razem z przesyłką, poleca
dom bankowy **Wiktor Cha-
les i Sp.** we Lwowie Sykstu-
ska 1. 8. Ciągnięcie już 15 li-
stopada. 8225 12-9

W Sokalu dom duży z ogro-
dem i z zabudowaniami
gospodarskimi do sprzedania
z wolnej ręki. Adres: L. Wol-
ska, Dołęga, poczta Zaborów.
1753

**Pierwszy krajowy za-
kład** wyrobu gorsetów.
Lwów, Jagiellońska 2, I. p.
7436

Sprzedam maszynę do tu-
tek i sklep. Wiadomość w
Administ. Słowa. 8480 4-3

Potrzebny

stenograf, zdolny, obznajo-
miony z dziennikarstwem.
Zgłoszenia do „Słowa Pol-
skiego” w Administracji.
8366 6

Najtaniej!

Wełny,

flanelę, barchany, chu-
stki zimowe, etc.

połączają 832510-4

F. Kornecki i Spółka

we Lwowie,

PASAŻ HAUSMANA.

Administracja naszego pisma ma
dyspozycję prenumeratorów kilka-
dziesiąt egzemplarzy znakomitych

„Szkiców z Anglii” Sewera

po bardzo niższej cenie,

bo po 1 koronie za egzemplarz dla pre-
numeratorów miejscowych, a po 1 kor.
35 hal. dla zamiejscowych.

Pragnący nabyć to dzieło, zechcą
się zgłaszać szybko, bo jak zaznaczy-
liśmy powyżej, posiadamy tylko małą
liczbę egzemplarzy tej może najcenniej-
szej pracy znakomitego pisarza.

Administracja „Słowa Polskiego”
we Lwowie. 7363

Nakładem „Słowa Polskiego” wyszła i jest —
do nabycia we wszystkich księgarniach

Powieść współczesna:

WIESŁAW SELAVUS

UGODOWCY

CENA 4 KORONY.

Nadsyłający powyż. kwotę wprost
do Administracji Słowa Polskiego
we Lwowie, Chorażczyzna 17-19, nie
ponosi kosztów opłaty pocztowej.

Suszone jarzyny z Schöllschütz
Fabryka konserwów
Franz Ritter v. Felbinger,
Schöllschütz in Möhren
są najlepsze!

8153

JUŻ WYSZEDŁ Ilustrowany Kalendarz „Słowa Polskiego” na rok 1902.

Treść kalendarza ilustrowanego „Słowa Polskiego” na rok 1902.

Część kalendarzowa od str. 1—32.
Część informacyjna od str. 33—273 zawiera:
Dział gospodarczy (str. 34—49): Krótki szematyzm krajowy w sprawach, dotyczących rolnictwa i ogrodnictwa str. 34—36. — Wykaz czasopism fachowych z dziedziny rolnictwa i ogrodnictwa str. 36. — Kalendarz główniejszych robót w ogrodach warzywnych, inspektach i sadach str. 37—43. — Czas siewu roślin gospodarskich str. 44. — Okres brzościowości u zwierząt domowych i wygładnia u drobiu str. 44 i 45. — Towarz. zawodowych ogrodników str. 46. — Dla gospodyń str. 46—48. — Przepisy kucharskie str. 48. — Owoco dla bydła str. 49.
Dział pedagogiczny (str. 49 do 62) **A. Szkoły w Galicji**: Szkoły ludowe i wydzielowe str. 49. — Gimnazja i szkoły realne str. 50 i 51. — Wyższe szkoły przemysłowe str. 52. — Szkoły zawodowe str. 52. — Uzupełniające szkoły przemysłowe str. 53. — Szkoły handlowe str. 53. — Szkoły rolnicze str. 53. — Szkoły ogrodnicze str. 54. — Szkoły leśnicze str. 54. — Szkoły górnicze str. 54. — Szkoły malarstwa, muzyki etc. str. 54. — Farmacja str. 56. — Uniwersytety we Lwowie i Krakowie str. 56. — Szkoła politechniczna we Lwowie str. 56. — Krajowa wyższa szkoła rolnicza w Dublanach str. 57. — Studium rolnicze przy uniwersytecie w Krakowie str. 57. — Akademia weterynaryjna we Lwowie str. 57. — Zakłady teologiczne str. 57. **B. Szkoły poza Galicją**: Szkoły przemysłowe str. 56 i 57. — Szkoły zawodowe str. 58 i 59. — Szkoły handlowe str. 59. — Szkoły rolnicze i ogrodnicze str. 59. — Szkoły malarstwa i muzyki str. 59. — Szkoły wyższe str. 60. — **C. Szkoły wojskowe**: str. 60 i 61. — Służba jednorocznego ochotnika str. 61. — T. zw. Inteligencja str. 62.
Dział pocztowo-telegraficzny i telefoniczny (str. 63 do 76): Poczta listowa w obrębie monarchii str. 63—66. — W komunikacji a) z Bośnią i Hercegowiną, b) z Sandżak Növi Bazaru, c) z Austrią do Niemiec str. 66. — Przekazy i asygnowane pocztowe str. 66 i 67. — Poczta wozowa str. 67 do 68. — Telegraf str. 69 i 70. — Taryfa za telegramy w monarchii austro-węg. i za granicą str. 70. — Telefon str. 71. — Pocztowe kasy oszczędności str. 71—73. — Rozwój poczty kas. oszcz. str. 73. — Spis urzędów pocztowych i telegraficznych w Galicji, z oznaczeniem, do której strefy należą str. 74 do 76. — Urzędy pocztowe i telegraficzne na Bukowinie str. 76.
Dział górniczy (str. 77 i 78) Święta górnicze str. 77. — Władze górnicze w Galicji str. 77. — Towarzystwa górnicze, zakłady naukowe i instytucje str. 77. — Przedsiębiorstwa górnicze str. 78.
Dział finansowo-handlowy (str. 79—102): Tablica procentów zwykłych wraz ze sposobem obliczania str. 79 i 80. — Tablica dyskontowa str. 80. — Tablica opłat i świadczeń kasowych str. 80. — Tablica rent zakładów ubezpieczenia od wypadków str. 81. — Memento wpływów do odebrania i sum do wypłacenia w ciągu roku str. 82. — Sprawy majątkowe str. 83. — Długi i wierzytelności str. 83. — Rachunki właściciela domu str. 84. — Tablice składowych procentów str. 85 i 86. — Tablice do obliczania pacy i wynagrodzenia str. 87. — Tablica porównawcza miar i wag francuskich, polskich i rosyjskich oraz dawnych austriackich i pruskich str. 88. — Tablica porównawcza monet waluty koronowej z walutą austriacką i dukatami str. 89. — Tablica porównawcza wszelkich monet z austriackimi, niemieckimi i francuskimi str. 90. — Miary i wagi metryczne str. 91. — Wydług z taryfy stempowej str. 91 do 95. — Skale stempowe str. 96 i 97. — Cesarские rozporządzenie w sprawie opustu należności od przeniesienia własności, z dnia 16. sierpnia 1899 str. 97 do 100. — Wykaz ciągłych losów austro-węg. str. 101. — Wykaz ciągłych losów zagranicznych str. 102.
Historia, geografia i statystyka (str. 103 do 120). Poczet historyczny królów polskich str. 103 i 104. — Najważniejsze daty z dziejów Polski str. 104—106. — Polacy w Ameryce północnej str. 106.

106 i 107. — Powierzchnia Ziemi i ludność str. 107 i 108. — Barwy państwa poszczególnych państw str. 108 i 109. — Wykaz państw świata, panujących, głównych miast itd. str. 109 do 117. — Tabela porównawcza wojsk lądowych i flot wojennych państw europejskich str. 117 i 118. Wykaz wszystkich orderów i medalów str. 118. — Wykaz państw europejskich str. 118—120.
Miły szematyzm krajowy (str. 120—138): Sejm krajowy str. 120—122. Wydział krajowy str. 122. Wydziały pow. i powiaty str. 122 i 123. Namiestnictwo str. 123 i 124. O. K. Starostwa i starostowie w kraju str. 124. — Rada szkolna krajowa, oraz poszczególnie komisje i dyrekcje str. 124 i 125. Inspektorat przemysłowy str. 125. Dyrekcja policyi we Lwowie i w Krakowie str. 125. Władze sądowe w Galicji str. 125 i 126. Adwokaci w Galicji i na Bukowinie str. 127—129. Notaryusze w Galicji i na Bukowinie str. 129—131. Władze skarbowe str. 131. Władze kultury krajowej str. 132. Władze komunikacyjne i handlowe str. 132. Naczelnie władze wojskowe str. 132. Naczelnie władze duchowne str. 132 i 133. Zakłady dla chorých w Galicji str. 133 i 134. Lekarze w większych miastach Galicji str. 134 i 135. Spis rządowców upoważnionych cywilnych techników w Galicji, należących do Izby inżynierskiej str. 136.
Miły szematyzm państwowy (str. 136—143): Rada państwa Izba panów str. 136 i 137. Izba posłów str. 137 i 138. Trybunał państwa str. 138. Komisja kontroli długów państwa str. 138. Wspólne Ministerstwa i wspólne centralne władze z siedzibą we Wiedniu str. 138. Ministerstwa oraz centralne władze i instytucje z siedzibą we Wiedniu str. 138 i 139. Rang i place austr. urzędników państwowych (na podstawie ustawy z 9. września 1898 r.) str. 139—142. Barwy wojów i wypustek w uniformach rozmaitych gatunków służby państw. str. 142. Wskazówki dla udających się na audyencje i posuchania do Wiednia str. 142 i 143. Święci patronowie państwa austro-węgierskiego str. 143.
Przewodnik po Krakowie (str. 143—169): Kilka słów o Krakowie str. 143 i 144. Rada m. Krakowa str. 144 i 145. Magistrat m. Krakowa str. 145. Wykaz budowniczych, architektów i inżynierów, upoważnionych do wykonywania planów i prowadzenia budowli str. 145 i 146. Wykaz adwokatów należących do krakowskiej Izby adwokackiej str. 146 i 147. Notaryusze w Krakowie str. 147. Spis doktorów medycyny, chirurgii i w szczególności lekarskich w Krakowie str. 147—150. Dentysci str. 150. Weterynarze str. 150. Poligrafy str. 150. Apteki str. 150. Akuszerki str. 150 i 151. Głosne wiedeńskie Kraków i Wieliczka str. 151 i 152. Przewodnik adresowy po Krakowie str. 152—168. Spis alfabetyczny ulic miasta Krakowa str. 158. Cennik jazdy dorozek str. 158 i 159.
Przewodnik po Lwowie (str. 159—188): Kilka słów o Lwowie str. 159 i 160. Spis członków Rady m. Lwowa str. 160 i 162. Komisaryaty dzielnic miasta str. 162. Miejskie okręgi sanitarne str. 163. Rada szkolna okręgowa dla miasta Lwowa str. 163. Wykaz konse. budowniczych we Lwowie str. 163. Adwokaci we Lwowie str. 163—165. Notaryusze we Lwowie str. 165. Spis doktorów medycyny str. 165—169. Dentysci str. 169. Spis chirurgów str. 169 i 170. Spis weterynarzy str. 170. Spis akuszerok str. 170—174. Apteki we Lwowie str. 174. Wskazówki dla udających się na audyencje i posuchania do Lwowa str. 174. Taryfa jazdy dla fiaków i dorozek str. 175. Taryfa i rozkład jazdy tramwajów we Lwowie str. 175 i 176. Głosne wiedeńskie we Lwowie str. 176 i 177. Taksy konsulat rosyjskiego str. 177. Przewodnik adresowy po Lwowie str. 178—182. Wykaz alfabetyczny ulic, dróg, placów, ogrodów, cmentarzy itp. miejsc publicznych z oznaczeniem ich dawnej nazwy i położenia, oraz dzielnic str. 182—188.
Dział literacki (str. 189—251): Galicja w świetle cyfr str. 189—208. Wynalazki w XIX. wieku str. 208—211. Or. Ol. Kwiat paproci str. 212—216. Kanaty sławne w Galicji str. 217—251.
Przegląd roku ubiegłego (str. 251—311): Nekrologia str. 251—297. Chronologiczny spis ważniejszych wypadków w roku ubiegłym str. 298 do 311.
Rozkład miejsc w teatrze lwowskim, oraz ceny miejsc str. 312.
Książki str. 313 i 314.
Godziny urzędowe w lwowskich urzędach str. 315 i 316.

Cena Kalendarza oprawnego ozdobnie w płótno z czarnymi wyciskami 1 k. 20 h., z przesyłką pocztową 1 k. 50 h.

Administracja „Słowa Polskiego” we Lwowie, Chorażczyzna 17.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 10 listopada 1901 r.

Kursa wszelkich akcyj i różnych losów, notowane są „od sztuki” w walecie koronowej.

Ogólny dług państwa.

placę bieżącą		
Renta papierowa	98.65	98.85
Renta srebrna	98.40	98.65
Losy z roku 1884 po 250 zł. mk. 4%	189.50	192.50
Losy z roku 1884 po 500 zł. wa. 5%	139.50	140.00
Losy z roku 1884 po 100 zł. 5%	170.00	171.00
Losy z roku 1884 po 100 zł. 4%	218.00	220.00

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta sioła wol. od pod. 4% na 100 zł.	118.60	118.80
Renta wolna od pod. 4% na 200 kor.	95.50	96.70
Renta inwest. austr. 3 1/2% na 200 kor.	84.25	84.45

Obligacje kolejowe.

Kol. Aroks. Albrechta na 100 zł. 4%	96.00	96.50
Kol. Cesarzowej Elżbiety w wiedeńskie od podatku za 100 zł. 4%	116.20	117.00
Kol. Cesarza Franciszka Josefa na 100 zł. 4 1/2%	119.75	120.75
Kol. Aroks. Radolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	95.20	96.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5%	429.75	430.25

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta na 300 zł. 5%		
W siole za 200 zł. 5%		
Bukowińskie lokal. na 200 koron 4%	93.30	94.30
Kol. Karola Ludwika na 200, 100 zł. 4%	95.30	96.30
Włosko-cisra-jaskiej s r. 1894 na Kor 3 pr.	94.70	95.70

Ciepły prąd w krajach korony węgierskiej		
Węg. stół renta na 100 zł. 4%	118.05	118.25
Węg. renta kor. wolna od pod. 4%	92.00	93.10
Pol. kol. z 1889 r. 4 1/2% na 100 zł.	121.70	122.70
Węg. obl. regul. Chyba na 100 zł. 4 pr.	143.40	145.40
Węg. obl. pospolitowa na 100 zł.	178.85	179.85
Węg. obl. na 50 zł.	178.85	179.85

Rent publiczne pożyczki.

Pol. Arz. Bukowiny s r. 1884 losy na 200 kor. 4%	12.40	93.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los. na 200 kor. 5%	101.60	102.60
Galic. obl. kraj. s r. 1888 na 300 kor. 4%	92.00	93.10
Galic. obl. propin. s roba 1889 na 200 kor. 4%	96.00	97.00
Polyska premowa na Wiednia s r. 1874	124.00	125.00
Polyska miasta Lwowa s roba 1884 na 200 kor. 4%	87.25	87.60
4 1/2% pożyczka m. Lwowa 1890 r.	97.85	97.95
Renta wiedeńska na 100 zł. 4%	97.85	97.95
Polyska bulgarska s r. 1892 5%	95.40	96.40

Listy zastawne. Oblig. hipot.

(za 100 zł. Nom.).

Austr. ankt. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	93.50	95.10
Bukowiński ankt. kred. ziem. los. 5%	103.00	104.00
los. 4%	93.00	93.50
Galic. Ankt. bank. hip. 10% prem. los. 5%	109.50	110.00
los. 50 lat 4 1/2%	97.50	98.45
los. 80 lat na 200	88.50	90.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 60 lat	90.25	90.55
4% los. 41 lat	93.80	94.30
4% state	84.00	84.50
4% na 200 kor.	94.00	94.50
Banka krajowego 4 1/2% 51 1/2 lat.	99.00	99.50
Banka krajow. los. 57 1/2 lat na 200 kor. 4%	91.00	92.00
Banka krajowego oblig. komun. kam. 5%	101.30	101.85
krajowego oblig. komun. kam. 4 1/2 lat na 200 kor. 4 1/2%	98.50	99.50
Banka krajowego obligac. komun. 4 em 40-let. na 200 kor. 4%	92.50	93.50
Banka krajow. obl. kol. los. na 200 kor. 4%	92.00	93.00
Austr. węgiersk. obl. kol. los. 40 lat 4%	99.00	100.00

Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.		
Kol. Lwów-Czern. Jassy s r. 1884 na 300 zł. 4% (miej. 10%)	87.37	87.50
Kol. Lwów-Czern. s r. 1884 na 800 zł. 4%	94.00	94.99
Gal. kol. lok. wachodn. na 100 zł. 4%	106.35	106.75
Gal. Węg. kol. em. 1870 na 200 zł. 5%	105.00	106.75
1878 na 200 zł. 5%	105.00	106.75
1887 na 200 zł. 4%	93.00	94.00

Różne losy

a) Losy procentowe.		
Austr. ankt. kr. s. obl. pr. s r. 1889 5%	286.00	285.50
1890 5%	286.00	285.25
Tow. og. na fundusz 100 zł. mk. 4%	500.00	500.00
Ubezpieczenie losy na 1870, 100 zł. 5%	264.00	263.90
Węg. Banku hip. po 100 zł. 4%	246.00	250.00
Polyska m. Tryenta 100 zł. mk. 4 1/2%		
m. 50 zł. 4%		
Polyska m. prem. po 100 frank. 2 1/2%	79.60	
Turecka obl. prem. kol. po 400 fr.	93.50	98.75

b) Losy bezprocentowe.		
Ubezpieczenie (Realizacja) 5 zł.	15.60	16.80
Zakł. kred. dla b. i p. po 100 zł.	301.50	306.50
Ubezpiecz. m. Lwowa 20 zł.	83.00	87.00
Polyska m. Lwowa 20 zł.	76.00	78.00
Polyska m. Lwowa 20 zł.	67.00	68.00
Polyska m. Lwowa 20 zł.	184.00	185.00
Polyska m. Lwowa 20 zł.	169.00	168.50
Polyska m. Lwowa 20 zł.	48.25	49.00
Polyska m. Lwowa 20 zł.	24.00	25.00
Polyska m. Lwowa 20 zł.	56.00	57.00
Polyska m. Lwowa 20 zł.	230.00	232.00
Polyska m. Lwowa 20 zł.	79.00	82.00
Polyska m. Lwowa 20 zł.	26.00	27.00
Polyska m. Lwowa 20 zł.	396.00	399.00

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Nahow. kol. uk. (akc. parow.) 200 zł.	385.00	395.00
400 zł.		
400 zł. (akc. ankt.) 200 zł.	334.00	340.00
Kolej półn.-wost. Par. 1000 zł. mk. 2100 zł.	5510.00	5550.00
Lwów-Czern. Jassy 200 zł. = 400 zł.	525.00	527.00
Węg. galic.-lok. 200 zł. = 400 zł.	392.00	400.00
państwowych 200 zł. = 400 zł.	619.75	620.00
potulniowych 200 zł. = 400 zł.	63.00	64.00
Węg. galic. l. 200 zł. = 400 zł.	419.00	420.50

Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	249.00	259.30
Banku austr. 120 zł.	238.50	239.90
Bank. kred. dla handlu i przem. w. p. 120 zł.	619.75	620.00
Węg. banku kredyt. 200 zł.	632.00	640.00
Bank. austr. tow. ank. 500 zł.	414.00	416.00
Gal. banku hipot. 200 zł.	525.00	527.00
dla handlu i przem. 200 zł.	84.00	85.00
Banku dla kraj. koronowych 200 zł.	392.00	392.50
Austr.-węg. 600 zł.	1850.00	1859.00
Banku dla kraj. koronowych 200 zł.	512.00	513.00
Banku dla kraj. koronowych 100 zł.	242.00	243.00
Zinowianka banku 100 zł.	259.00	259.75

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych

Galic. karpas. ankt. towara. 500 kor.	380.00	383.00
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	348.00	349.00
Praskiego Tow. soln. i. przem. 200	1330.00	1330.00
Schodnica 500 kor.	1110.00	1120.00
Tureckie kars. tytułowy. 200 fr. ser. 40.	287.00	287.00
Trifalt tow. kop. węgla 20 zł.	402.00	410.00

Wale ty.

Dukaty austriackie	11.44	11.35
Austr. węg. 8 guld. sioła modeta.		
20-frankowa	10.04	10.00
20-markowa	23.44	23.50
Rosyjski poltympercy		
Niemieckie banknoty na 100 marek	117.10	117.30
Włoskie banknoty na 100 (it)	52.60	52.70
Rubla	2.52	2.54
Souvereny	23.90	23.95

Berlin, dnia 11 listopada:

Poln. listy zastawne 4 proc. Berya 6—11	101.90
3 1/2 proc.	97.70
3 proc. Berya A.	88.60
Poln. listy rentowe 4 proc.	102.30
3 1/2 proc.	97.00
Poln. obligacje prow. 4 1/2 proc.	97.75
Rubla (100)	216.10
Austr. banknoty (100)	85.50
Listy zastawne Król. Poln. 4 1/2 proc.	97.90

Warszawa, dnia 11 listopada:

Listy likwid. Król. Poln. doko.	99.25
drobiaz	99.25
Rob. Puł. Prem. z roku 1884	99.25
1886	99.25
Ohl. prem. Banku saskiego	99.25
Listy zast. Tow. kred. niem. doko	99.25
drobiaz	99.25
miasta Warszawy ser. VII.	99.25